

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej w Bystrzycy Kłodzkiej Pawła Hejmeja

po rozpoznaniu dnia 28 sierpnia 2014 roku, 14 października 2014 roku, 18 listopada 2014 roku, 18 grudnia 2014 roku, 3 marca 2015 roku, 5 maja 2015 roku, 2 czerwca 2015 roku, 6 sierpnia 2015 roku, 15 września 2015 roku, 3 listopada 2015 roku, 22 grudnia 2015 roku, 9 lutego 2016 roku sprawy karnej

E. K.

urodzonego (...) w B.

syna J. i A. z domu (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 października 2013 roku w miejscowości S. , woj. (...) na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,67 promila alkoholu we krwi) kierował w ruchu lądowym samochodem marki A. o nr rej. (...),-

to jest o czyn z art. 178a§1kk

I. oskarżonego E. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 178a§1kk i za to na podstawie art. 178a§1kk w zw. z art. 4§1kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§2 kk (w brzmieniu ustawy sprzed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,-

III. na podstawie art. 73§2kk (w brzmieniu ustawy sprzed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1kk w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora,-

IV. na podstawie art. 42§2kk (w brzmieniu ustawy sprzed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat,-

V. na podstawie art. 49§2kk (w brzmieniu ustawy sprzed 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4§1kk zasądza od oskarżonego E. K. świadczenie pieniężne w wysokości 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,-

VI. na podstawie art. 63§3kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 października 2013 roku do dnia 25 października 2015 roku,-

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie od chwili wszczęcia postępowania i wymierza mu opłatę w wysokości 120 złotych .

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony E. K. zamieszkuje wraz z rodzicami w S.. W dniu 24 października 2013 roku już od godzin popołudniowych, oskarżony zaprosił do siebie znajomych M. W. (1), W. N. i K. Z.. W towarzystwie przebywał również mężczyzna o pseudonimie (...), który jednak po dłuższej chwili opuścił towarzystwo. W mieszkaniu oskarżonego wszyscy spożywali wino oraz wódkę i przed północą, będąc już pod znacznym wpływem alkoholu, postanowili wrócić do domu. Oskarżony, należącym do jego rodziców samochodem marki A. (...) postanowił odwiedzić swoich kolegów do domu. Na tylnym siedzeniu siedział K. Z. i W. N., na przednim siedzeniu pasażera M. W. (1), a pojazdem kierował znajdujący się w stanie nietrzeźwości (0,67 promila alkoholu we krwi) E. K.. Oskarżony ruszył w kierunku S. i wysadził W. N. w pobliżu jego miejsca zamieszkania, kontynuując jazdę w celu odwiedzenia pozostałych kolegów. Pojazd ten w okolicach ronda w S. Śl. na ulicy (...) zauważyli, pełniący służbę w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariusze Policji A. T. (1) i D. R., który był kierowcą radiowozu.

Celem zatrzymania pojazdu do kontroli drogowej, o godzinie 0.15 D. R. włączył światła niebieskie błyskowe, dając oskarżonemu sygnał do zatrzymania. Kiedy kierujący samochodem E. K. zauważył sygnały świetlne gwałtownie przyspieszył, nie zastosował się do wydawanych sygnałów do zatrzymania i rozpoczął ucieczkę, wtedy funkcjonariusze użyli dodatkowo w swym radiowozie sygnałów dźwiękowych. Kierujący radiowozem D. R. udał się w pościg za pojazdem, w czasie pościgu zrównał się z pojazdem A. i zauważył, że za kierownicą siedział znany mu osobiście od wielu lat E. K..

W miejscowości B., uciekający przed radiowozem, kierujący samochodem A., wykonał gwałtowny manewr skrętu w kierunku wsi K., stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. D. R. zatrzymał radiowóz, podbiegł do drzwi samochodu A. i kiedy próbował je otworzyć upewnił się, iż kierującym tym pojazdem jest E. K.. Mimo, iż funkcjonariusz zdołał otworzyć drzwi pojazdu oskarżonego, nie zdołał zatrzymać kierującego, który gwałtownie cofnął i kontynuował ucieczkę. Zaledwie kilkaset metrów dalej, kierując się w stronę wsi K. E. K. ponownie utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery ochronne, po czym wszystkie osoby znajdujące się w pojeździe zaczęły uciekać, w kierunku płynącego tam strumienia. D. R. jeszcze przed strumieniem zdołał zatrzymać M. W. (2) i K. Z., natomiast oskarżony wskoczył do strumienia i w ten sposób zdołał uciec A. T. (1).

Dowód: zeznania świadków

D. R., k.26-27,134-135

A. T. (1), k.67,135-135

M. W. (3), k.24,64,122-123

B. B., k.133-134

M. F., k.134

Częściowo zeznania świadków

K. Z., k.13,122

W. N., k.15-16

M. W. (1), k.18-19,22,,123-124

Protokół oględzin wykazu połączeń systemu teleinformatycznego, k.84-86,87-89,90-92

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k.49,120-121

Fotografie z miejsca zdarzenia, k.197-198

Podczas pościgu uszkodzony został również radiowóz, którym kierował D. R., dlatego na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze nadzorujący S. H. i J. S.. D. R. poinformował kierownika referatu, że jest pewny, iż kierowcą ściganego samochodu był E. K.. Przybyli na miejsce funkcjonariusze dokonali pomiaru stanu trzeźwości funkcjonariuszy D. R. i A. T. (2), co miało związek z uszkodzeniem radiowozu podczas pościgu. Z dokonanych badań wynikało, iż obaj funkcjonariusze byli trzeźwi. Po wykonaniu badania D. R. wraz z A. T. (2) udali się do miejsca zamieszkania E. K.. Przed drzwiami mieszkania E. K. stały jego całkowicie przemoczone buty. E. K. został zabrany o szpitala celem przeprowadzenia badania krwi.

Dowód: zeznania świadków

D. R., k.26-27,134-135

A. T. (1), k.67,135-136

S. H., k.158

J. S., k.176

Protokół badania alkosensorem, k.193,194

Po zatrzymaniu oskarżonego został on również przebadany urządzeniem do określania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu typu A.. Urządzenie to wykazało u oskarżonego, w dniu 25 października 2013 roku o godzinie 2.51 – 0,18 mg/dm, o godzinie 3.16 – 0,15 mg/dm o godzinie 3.33 – 0,12 mg/dm alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, k.3

O godzinie 5.50 oraz godzinie 6.50 pobrano również do badań na zawartość alkoholu krew oskarżonego. W próbkach tych alkoholu nie stwierdzono.

Dowód: protokół pobrania krwi, k.32,55

wyniki badania, k.31

Biegły A. P. (1) obliczył na podstawie wyżej skazanych wyników badań, iż o godzinie 0.15 oskarżony miał 0,67% alkoholu we krwi.

Dowód: opinia biegłego A. P., k.34

opinia uzupełniająca, k.237

Biegły z zakresu medycyny sądowej M. B. (1) na podstawie wskazanych wyżej wyników badań obliczył, iż o godzinie 00.15 oskarżony mógł posiadać w organizmie alkohol o stężeniu około 0,88%.

Dowód: opinia biegłego M. B. k.253-254

opinia uzupełniająca, k.291

Prawomocnym wyrokiem z 26 maja 2015 roku sygn.akt. IIW 569/14 Sąd Rejonowy w Kłodzku uznał E. K. winnym popełnienia wykroczeń:

- z art. 92§1 kw polegającego na tym, że w dniu 25 października 2013 roku około godziny 0.15 w S. Śl. na ul.(...) jako kierujący pojazdem A. o nr rej. (...) w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnałów osoby uprawnionej nakazujących zatrzymanie się,-

- z art. 86§1 kw polegającego na tym, że tego samego dnia o godz. 0.25 na drodze (...) w B., kierując tym samym pojazdem, nie dostosował prędkości do warunków ruchu w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w pień drzewa, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

- z art. 86§1 kw polegającego na tym, że tego samego dnia o godz. 0.27 na drodze (...) w B., kierując tym samym pojazdem, po uderzeniu w pień drzewa kontynuował jazdę uszkodzonym pojazdem i w odległości około 200 metrów od pierwszego zdarzenia na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę ochronną, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

- z art. 87§1 kw polegającego na tym, że w dniu 25 października 2013 roku około godziny 0.15 w S. Śl. Na ul. (...) jako kierujący pojazdem A. o nr rej. (...) na drodze publicznej znajdując się w stanie po użyciu delta-9-tertrahydrokanabinolu o stężeniu 2,0 ng/ml i 11-nor-9-karboksy-delta-tertrahydrokanabinolu o stężeniu 11,7 ng/ml

Za wykroczenia te Sąd wymierzył obwinionemu karę 3.000 zł grzywny oraz środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Dowód: wyrok z dnia 26 maja 2015r. z akt sprawy IIW 569/14

Oskarżony E. K. nie był dotychczas karany, jest kawalerem i instruktorem narciarskim. Osiąga dochody na poziomie 3.000 zł miesięcznie.

Dowód: dane osobopoznawcze, k.120

dane o karalności, k241

E. K. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i składając wyjaśnienia przed Sądem, wskazał, iż to nie on kierował samochodem A., a kierował nim M. W. (1). Oskarżony obszernie opisał zdarzenia w nocy z 24 na 25 października 2013r. podając wszelkie szczegóły, mające potwierdzać, iż to nie on kierował samochodem swoich rodziców.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu, jak i okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości. Uznając winę oskarżonego, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia D. R. i A. T. (1), także na - częściowo tylko wiarygodnych - zeznaniach pasażerów auta K. Z. i W. N., którym w stanie nietrzeźwości kierował oskarżony, przy czym zeznania te, a w zasadzie wyraźne sprzeczności w tych zeznaniach pozwoliły Sądowi na zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego i ustalenie, iż nie są one wiarygodne. Sąd oparł się również na części zeznań świadka M. W. (1) i jego matki M., a także zeznaniach świadków, którzy dostarczyli Sądowi informacji o dalszym przebiegu zajścia, już po ucieczce oskarżonego z miejsca zdarzenia H. Ć., Z. i M. Ć., którzy to świadkowie również wykluczyli wiarygodność relacji oskarżonego .

Niezwykle istotnym materiałem dowodowym w przedmiotowej sprawie są protokoły badania E. K. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a także protokoły pobrania krwi wraz z wynikiem dokonanych analiz krwi oskarżonego. Dowody te w połączeniu z opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej: A. P. (1) i M. B. (1) oraz opiniami uzupełniającymi, pozwoliły Sądowi na ustalenie, iż oskarżony podczas ucieczki przed funkcjonariuszami Policji, kierował pojazdem w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości.

W ocenie Sądu, kluczowymi w przedmiotowej sprawie są zeznania funkcjonariuszy, którzy ujawnili przestępstwo oskarżonego i prowadzili za nim pościg. Z zeznań świadka D. R., funkcjonariusza Policji, który kierował radiowozem ścigającym obwinionego, wynika jednoznacznie, że za kierownicą samochodu A. siedział oskarżony E. K.. Świadek konsekwentnie zeznawał, iż rozpoznał kierującego, gdy radiowozem zrównał się z samochodem A. i wówczas widział, kto kieruje tym pojazdem, następnie, gdy samochód uderzył w pień drzewa podbiegł do samochodu, chwycił za klamkę, był wówczas w odległości 1 metra od samochodu i dokładnie widział E. K.. Ta relacja jest dla Sądu tym bardziej wiarygodna, iż świadek zna E. K. od dziecka, jest między nimi niewielka różnica wieku i D. R. znał obwinionego z podwórka, co umożliwiło mu jednoznaczne rozpoznanie E. K.. Ten fakt ma w ocenie Sądu ogromne znaczenie, bowiem świadek miał możliwość rozpoznania osoby, którą zna od kilkunastu lat, razem z którą wychowywał się na jednym podwórku i nie ma żadnych wątpliwości co do autentyczności rozpoznania.

Kolejną okolicznością rozwiewającą ewentualne wątpliwości co do faktu rozpoznania oskarżonego przez tego świadka, jest fakt, iż przekazywał on tę informację innym funkcjonariuszom bezpośrednio w trakcie pościgu oraz na miejscu zdarzenia. A. T. (1) potwierdził, iż D. R. już w trakcie pościgu powiedział, że kierowcą jest E. K. i obaj funkcjonariusze mieli świadomość kogo ścigają. Również przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze nadzoru J. S. i S. H. z całą stanowczością potwierdzili, iż D. R. wymieniał nazwisko kierowcy już na miejscu zdarzenia, nie mając wątpliwości, iż był to E. K..

Zgodna relacja funkcjonariuszy prowadzących pościg wskazuje potwierdza również, iż w uciekającym samochodzie było trzech mężczyzn. D. R. zatrzymał K. Z. i M. W., zaś uciekającego kierowcy nie udało się zatrzymać. Przyczyną ucieczki kierowcy był fakt, że wskoczył on ze znacznego nasypu do rzeki i tą drogą zbiegł z miejsca zdarzenia. Logicznym następstwem rozpoznania oskarżonego przez D. R. było udanie się do jego domu w celu jego zatrzymania. Z relacji obu funkcjonariuszy wynika, iż przed drzwiami funkcjonariusze zauważyli całkiem przemoczone buty E. K. i to w takim stopniu, który nie mógł być spowodowany chodzeniem po mokrej trawie, a wyłącznie ich całkowitym zamoczeniem w wodzie.

Argumentem, który zupełnie nieprzekonuje Sądu, jest wynikający z przedstawionych przez obronę fotografii pojazdu oskarżonego, fakt zaparowania szyb w aucie, co miałyby wykluczyć możliwość rozpoznania kierowcy. Zwykłe doświadczenie życiowe przekonuje, iż w trakcie jazdy, kiedy w pojeździe są włączone nawiewy, szyby pojazdu odparowują i nie wyglądają w ten sposób jak na zdjęciu, natomiast logicznym jest, iż szyby pojazdu zaparowały, po opuszczeniu pojazdu przez trzy osoby dorosłe. Jest to zwykłe zjawisko, w którym szyby w tak rozgrzanym samochodzie, znajdującym się nad rzeką w porze nocnej, gdzie temperatura powietrza jest znacznie niższa (była to późna jesień) - schłodziły się i to na nich skropliła się para znajdująca się w pojeździe.

Nie podważa wiarygodności relacji D. R. fakt, że od miejsca, gdzie obwiniony przekroczył rzekę do miejsca jego zamieszkania jest znaczna odległość i uwzględniając, że pomiędzy zatrzymaniem samochodu A. (...) zatrzymaniem obwinionego w miejscu zamieszkania upłynął krótki okres czasu, przemieszczenie się pomiędzy tymi miejscami wymagałoby szybkiego biegu bowiem obwiniony mógł biec do domu (co jest naturalne biorąc pod uwagę, że uciekał przed policją), mógł również zostać podwieziony przez nieznane osoby. Co istotne, oskarżony podawał w swej wersji zdarzenia, że został on podwieziony do domu przez państwa Ć.. Przesłuchani na tą okoliczność H., Z. i M. Ć. nie potwierdzili takiego zdarzenia. Żaden z tych świadków nie przypominał sobie, aby w późnej porze nocnej zabierali do swojego auta E. K., a Z. Ć. wykluczył, aby jeździł z całą rodziną o tak późnej porze w dniu zdarzenia, czyli w piątek. Oczywistym jest, że świadkowie z uwagi na znaczny upływ czasu mogli nie pamiętać takiego zdarzenia, w ocenie Sądu była to jednak sytuacja na tyle niezwykła – z uwagi na późną porę nocną, osobę oskarżonego, którą znali - że taką okoliczność powinni pamiętać.

Świadek D. R. odniósł się również do tego, że drugi z funkcjonariuszy A. T. (1) nie rozpoznał kierującego, mimo, iż znajdował się podczas zrównania się obu pojazdów w bliższej odległości od uciekającego kierowcy. Świadek ten wskazał, że drugi policjant nie jest mieszkańcem S. i nie zna obwinionego tak dobrze jako on. Zważywszy na wskazane okoliczności nie może być żadnych wątpliwości co do wiarygodności relacji D. R., świadek nie ma bowiem żadnych

powodów, by bezpodstawnie obciążać osobę, którą zna od dziecka, a składane przez niego zeznania stanowią relację zdarzenia, w którym uczestniczył w ramach wykonywania obowiązków służbowych.

Relację D. R. w pełni potwierdzają zeznania świadka A. T. (1). Podkreślić należy, iż relacje obu tych świadków są niezwykle zgodne i nie różnią się nawet szczegółami, mimo, iż sytuacja była dynamiczna i składała się z ciągu zdarzeń. Obaj świadkowie byli wielokrotnie przesłuchiwani, odpowiadali na niezwykle wnikliwe pytania obrońcy, a mimo to ich relacje ocenić należy jako idealnie wręcz zgodne.

Wiarygodność zeznań D. R. potwierdza pośrednio świadek M. W. (4), który początkowo przyznał się do prowadzenia tym pojazdem. Świadek ten zeznał, że nie pamięta momentu prowadzenia samochodu, jednak z relacji kolegów dowiedział się, że to on prowadził pojazd a koledzy powiedzieli, by on się przyznał, bo jest nieletni i nie poniesie żadnej odpowiedzialności. Świadek następnie zmienił swoje zeznania i stwierdził, że to nie on kierował samochodem A., a do przyznania się został namówiony przez kolegów, bowiem nie pamięta całego zdarzenia. Ta okoliczność, a także fakt ogromnych rozbieżności w relacjach pasażerów ściganego pojazdu potwierdza, że oskarżony i dwaj pozostali uczestnicy zdarzenia przygotowali wersję, która miała na celu uniknięcie odpowiedzialności przez E. K..

Uczestnicy spotkania towarzyskiego u oskarżonego w dniu 24 października 2013 roku zgodni są tylko co do faktu, że całe popołudnie i wieczór spędzili u E. K. gdzie do północy spożywali wspólnie alkohol. Co do sposobu powrotu do domu kolegów oskarżonego, każdy z uczestników spotkania przedstawia swoją wersję, przy czym każda jest inna. K. Z. zeznał, iż niewiele pamięta z powrotu do domu i zapamiętał tylko, że wsiadł do pojazdu i ocknął się podczas pościgu, podał jednak, że on siedział na tylnym siedzeniu, pojazdem kierował M. W. (1), a trzecim mężczyzną, który był w pojeździe był mężczyzna o pseudonimie (...). Świadek W. N. został wysadzony z pojazdu przed podjęciem jego pościgu przez funkcjonariuszy, podał natomiast, że samochodem kierował M. W. (1), z tyłu siedział on oraz K. Z., zaś pasażerem był chłopak o pseudonimie (...). Z relacji M. W. (1) wynika, że on oraz K. Z. siedzieli na tylnym siedzeniu, a w samochodzie był jeszcze nieznanый pasażer oraz kierowca, którego jednoznacznie nie wskazał. Sam oskarżony podawał, iż kierującym był M. W. (1), a w pojeździe byli dodatkowo K. Z. jako pasażer na przednim siedzeniu oraz W. N. na tylnym siedzeniu.

Każda z przedstawianych wyżej relacji, oprócz tego, że nie ma potwierdzenia w innych relacjach - dotknięta jest poważnym błędem logicznym. Przede wszystkim wykluczone jest, aby w pojeździe znajdował się mężczyzna o pseudonimie (...) czy (...), nie uczestniczył on bowiem w spotkaniu towarzyskim u E. K., a jedynie przez chwilę w godzinach popołudniowych był na podwórku oskarżonego. Świadek W. N. wysiadł z pojazdu przed rozpoczęciem pościgu, zatem nie mógł być - jak to twierdzi oskarżony - trzecim z mężczyzn, który uciekł z pojazdu podczas pościgu.

Oceniając jako wiarygodną jednoznaczną relację D. R., Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który podawał inny przebieg zdarzenia wyjaśniając, że w tym czasie był w domu i potwierdzającym wersję obwinionego zeznaniom K. Z. i W. N.. Relacja E. K. jest bardzo szczegółowa i przemyślana, obwiniony podaje swoją trasę przejścia wskazując na istniejący tam monitoring, powołuje się również, że wykonał połączenie telefoniczne z telefonu stacjonarnego znajdującego się w mieszkaniu jego rodziców, co potwierdził K. Z., a co miało wykluczać obecność obwinionego w samochodzie w czasie pościgu. W ocenie Sądu wersja ta to tylko starannie przygotowana linia obrony, która nie podważa wiarygodności relacji świadka D. R..

E. K. powoływał się na istniejący w miejscach jego przejścia monitoring, jednak zapisów monitoringu nie udało się zabezpieczyć z uwagi na awarię systemu, wniosek o dane dotyczące logowania jego telefonu został złożony po upływie 12 miesięcy, co wyklucza możliwość uzyskania danych, a fakt wykonania z mieszkania rodziców połączenia na telefon K. Z. nie stanowi dowodu, że telefon ten wykonał obwiniony. Dostrzec również należy, iż połączenie zostało wykonane w dniu 25 października 2013 roku o godzinie 0.09, a funkcjonariusze dostrzegli pojazd oskarżonego i rozpoczęli pościg o godzinie 0.15. Nie można wykluczyć, iż to oskarżony wykonał telefon do idących w stronę S. kolegów, że jednak odwiezie ich do domu i w ciągu 6 minut dojechał z nimi do miejsca gdzie został dostrzeżony przez funkcjonariuszy, tym bardziej, iż z relacji funkcjonariuszy Policji wynika, iż oskarżony poruszał się ze znaczną prędkością, co zwróciło ich uwagę i spowodowało potrzebę zatrzymania go do kontroli drogowej. Oczywiście wobec braku wiarygodnej relacji

świadków, pozwalających na jednoznaczne wyjaśnienie okoliczności wykonania połączenia telefonicznego z domu oskarżonego, może to pozostawać jedynie w sferze przypuszczeń Sądu.

Odnieść się należy również w tym miejscu do opinii obu biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz złożonych przez nich opinii uzupełniających. Obie te opinie Sąd uznał za wiarygodne, pełne i nie budzące wątpliwości. Biegli dokładnie wyjaśnili na czym polegała zastosowana przez nich metoda obliczeń, wskazali, również, iż dokonane wyniki badań, nie tylko zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu ale i dwukrotne badanie krwi, dostarczyło im materiału do wydania kategorycznej opinii, potwierdzającej, iż oskarżony o godzinie 0.15 kierował samochodem w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Dostrzec należy, iż biegły M. B. (1) w swych obliczeniach wskazał nawet wyższy poziom stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, jednak Sąd przyjął wartość wskazaną w zarzucie aktu oskarżenia, aby nie działać na niekorzyść oskarżonego.

Według ustawowej definicji zawartej w art. 115§16 k.k. stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg, z opinii obu biegłych wynika, iż oskarżony w chwili kierowania pojazdem miał we krwi stężenie alkoholu wyższe niż wskazane wartości.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 178a§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 października 2013 roku w S. na ul.(...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,67 promila alkoholu we krwi kierował w ruchu lądowym samochodem marki A. o nr rej. (...).

Podkreślić należy, iż w czasie orzekania przez Sąd obowiązuje ustawa kodeks karny po nowelizacji i przepisy ustawy z czasu popełnienia przestępstwa z uwagi na możliwość orzeczenia środka karnego zakazu karnego poniżej 3 lat, a także nieokreśloną wartość świadczenia pieniężnego dającego możliwość wymierzenia go poniżej kwoty 5.000 zł jest korzystniejsza dla sprawcy. Stąd przy wymiarze kary, a także przy orzekaniu środków probacyjnych i karnych, Sąd powoływał przy przepisach art. 4§1 kk pozwalający Sądowi na zastosowanie ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku.

Mając na względzie wszelkie okoliczności mające znaczenie dla sądowego wymiaru kary, w szczególności właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, wcześniejszą niekaralność oskarżonego, a przede wszystkim zasady indywidualizacji kary, Sąd wymierzył E. K. za czyn z art. 178a§1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako okoliczność zdecydowanie zaostrzająca wymiar kary Sąd ocenił fakt, iż oskarżony nie tylko dopuścił się przestępstwa, ale i szeregu wykroczeń drogowych, a oprócz stanu nietrzeźwości był również pod wpływem środków odurzających.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wyżej wskazanym wymiarze, Sąd miał na względzie znaczną społeczną szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu z art.178a§1 k.k., Sąd rozważał również stopień stanu nietrzeźwości oskarżonego, który określić należy jako znaczny, a także czas i miejsce popełnionego przez oskarżonego czynu, uznając, iż ucieczka przed radiowozem, a następnie przed funkcjonariuszami policji, niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Również współdziałanie ze świadkami w celu uniknięcia odpowiedzialności, jednoznacznie obciążają oskarżonego.

Sąd uznał, iż wymierzenie E. K. kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania byłoby karą zbyt surową w stosunku do oskarżonego i na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §2 kk zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności ustalając minimalny – dla sprawcy młodocianego jakim jest oskarżony – 3 letni okres próby. Zdaniem Sądu orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie wobec E. K. wystarczające dla osiągnięcia celów kary i zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa, w szczególności przy uwzględnieniu orzeczenia dotkliwego dla niego środka karnego. Dodatkowo, Sąd na podstawie art.73§2 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora.

Mając na względzie art. 42§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie obwinionego było skrajnie

nieodpowiedzialne i wymaga zdecydowanej reakcji. Ucieczka przed policją, dwukrotne uderzenie w przeszkodę i spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu dyskwalifikują każdego uczestnika ruchu. Wysokość zakazu będzie - w ocenie Sądu - czytelnym sygnałem dla innych uczestników ruchu, w tym rówieśników obwinionego, że takie zachowanie pociągają za sobą surowe konsekwencje.

Dodatkowo na podstawie art. 49§2 kk Sąd orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej – uznając, iż będzie to dodatkowo dotkliwość dla oskarżonego.

Stosownie do treści art. 63§3 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy.

Zgodnie z art.627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, oraz stosownie do art.2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. – o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. 1983.Nr 49 poz.233 z późn.zm) wymierzył mu opłatę w wysokości 120 zł.